

stosownych replik. Czytelnik może się poczuć – jak przy lekturze pism Platona czy wybitnych dzieł scholastycznych – uczestnikiem nie tyle jednostronnego wykładu, ile dialogu, w którym ścieranie się różnych racji pomaga w zrozumieniu istoty rozważanych problemów i w dążeniu ku prawdzie.

Wreszcie podkreślić trzeba zalety stylistyki Wojtysiaka. Książka jest napisana językiem jasnym, potoczystym, obfitującym w oryginalne i ilustratywne metafory. Pozwala to łączyć atrakcyjność przekazu (co wydaje się najlepszą cechą eseistyki) z rzetelną prezentacją treści ściśle naukowych.

Reasumując, ukazała się książka, której lekturę można rekomendować zarówno naukowcom podejmującym w swych badaniach problematykę filozoficzną czy teologiczną, jak i wszystkim osobom zainteresowanym pogłębieniem wiedzy dotyczącej zagadnień religijnych. Praca Wojtysiaka zaświadcza, że kwestie związane z istnieniem Boga i racjonalnością religii wciąż – pomimo wielu przepowiedni o ich ostatecznej dezaktualizacji – mogą być przedmiotem twórczej i produktywnej refleksji.

Marek Wójtowicz

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 57,2 (2024), s. 263-267

***Słownik biograficzny mieszkańców Chełmu Śląskiego XIX i XX wieku*, red. Jerzy Myszor, Wydawnictwo WueM, Katowice–Chełm Śląski 2024, ss. 220, fotografie, indeksy**

Zbiór książek, po które warto sięgnąć, by zrozumieć specyfikę historii lokalnej, wzbogacił się o nową pozycję – jest nią *Słownik biograficzny mieszkańców Chełmu Śląskiego XIX i XX wieku* pod red. ks. prof. Jerzego Myszora. W publikacji zamieszczono życiorysy ponad 280 nieżyjących osób, które były związane z miejscowością w jej obecnych granicach administracyjnych. Uwzględniono także mieszkańców pobliskiego Goławca – ze względu na więzi łączące tę obecną dzielnicę Lędzin z chełmską parafią Przenajświętszej Trójcy. Choć ramy czasowe książki obejmują dwa minione wieki, znalazły się tutaj biogramy dziesięciu chełmian urodzonych jeszcze w 2. poł. XVIII stulecia – ich aktywność przypadała bowiem także na I połowę kolejnego wieku (lub mogła na ten czas przypadać, nawet jeżeli data śmierci jest nieznana). Do najstarszych należy wójt wsi – Maciej Palka (ur. 1754). Najmłodszą osobą, której poświęcono biogram, jest natomiast biolog – Albert Janota (ur. 1993). Najliczniej reprezentowani są w *Słowniku*... mieszkańcy Chełmu, urodzeni w I połowie XX w., co nie może dziwić – byli oni bowiem uczestnikami i świadkami bardzo dramatycznych wydarzeń historycznych. Na uwagę zasługuje fakt, że w czasie prac nad książką sukcesywnie uzupełniano zbiór artykułów hasłowych o nazwiska wybitnych chełmian, którzy zmarli w latach 2023–2024.

Omawiana publikacja jest przykładem opracowania, które umiejętnie łączy nowe tendencje w badaniach przeszłości z długą tradycją historiografii. Nawiązanie do współczesnych trendów widać wyraźnie w koncentrowaniu się na dziejach śląskiej wspólnoty lokalnej, a także wykorzystaniu narzędzi badawczych typowych dla mikrohistorii,

opisującej m.in. dzieje społeczności zamieszkującej niewielkie obszary terytorialne. Warto zauważyć, że w ostatnich dekadach powstało wiele słowników biograficznych reprezentujących wspomniany kierunek¹. Trzeba jednak podkreślić, że pomimo rozwoju badań nad dziejami społeczności lokalnych niewiele małych gmin może poszczycić się tego rodzaju publikacjami. Znamienne jest również to, iż redaktorowi zależało na przybliżeniu życiorysów „zwykłych ludzi, wyróżniających się swoją aktywnością w działaniu dla dobra wspólnoty gminnej czy parafialnej”². W ten sposób *Słownik...* mieści się w popularnym obecnie nurcie opisu przeszłości z perspektywy osób, które zazwyczaj nie miały decydującego wpływu na przebieg wielkich wydarzeń historycznych. Niezwykle istotne jest – postulowane współcześnie przez wielu badaczy – wyzyskanie zasobu archiwów rodzinnych czy społecznych. Omawiana pozycja stanowi bowiem efekt współpracy z przedstawicielami chełmskiej wspólnoty lokalnej, którzy byli krewnymi i znajomymi wielu bohaterów notek biograficznych. Apel redaktora o udział w pracach nad *Słownikiem...*, skierowany do miejscowej społeczności w chełmskich ogłoszeniach parafialnych i w czasopismach „Światło” oraz „Gość Niedzielny”, spotkał się ze sporym odzewem. Sugerowano, kogo warto upamiętnić, przekazywano życiorysy wybranych osób, dzielono się wspomnieniami, przysyłało interesujące dokumenty i fotografie, które zostały włączone do aneksu książki.

Zgromadzone bogate materiały zostały poddane naukowej analizie i weryfikacji (zwłaszcza w przypadku opowieści wspomnieniowych). Zaistniała potrzeba poszerzenia listy osób o postaci, które odegrały istotną rolę w historii – przede wszystkim w dziejach wspólnoty lokalnej, lecz nie przetrwały w zbiorowej pamięci. Dlatego redaktor zachęcił również specjalistów z różnych dziedzin do typowania haseł oraz sporządzenia wybranych biogramów. Wśród autorów notek znaleźli się, m.in.: dr hab. Edward Długajczyk, dr hab. Halina Dudała, ks. prof. Henryk Olszar, ks. prof. Antoni Reginek oraz prof. Helena Synowiec.

Wielowymiarowość różnych aspektów życia i działalności bohaterów *Słownika...* wymagała wnikliwej kwerendy archiwalnej oraz wykorzystania setek bardzo różnorodnych źródeł, które powstały na przestrzeni kilku wieków. Oprócz wzmiankowanych już materiałów, przechowywanych w archiwach prywatnych, sięgano do schematyzmów, kronik szkolnych i parafialnych, wydawnictw okolicznościowych, tekstów kazań, nekrologów, artykułów z prasy polskiej i niemieckiej. Nie do przecenienia były księgi metrykalne oraz dokumenty przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym. Przywoływano też informacje z innych opracowań naukowych. Udało się dzięki temu skonstruować obfitujące w szczegóły biogramy, oparte na rzetelnych danych faktograficznych.

Pracując nad życiorysami, autorzy haseł odwoływali się do długiej tradycji chełmskich badań historycznych (redaktor przekrojowo przedstawia je we wstępie). Zapoczątkował ją w 2. poł. XVIII w. ks. proboszcz Piotr Rączkowski, tworząc kronikę *Documenta aliaque addimenta historiam villae et Ecclesiae chelmensis*, którą przepisał z oryginału ks. Wiktor

¹ Warto wymienić, m.in.: *Goczałkowicki słownik biograficzny*, t. 1–2, red. W. Korzeniowska, Goczałkowice-Zdrój 2012–2019; *Bytomski słownik biograficzny*, red. J. Drabina, Bytom 2004; *Chorzowski słownik biograficzny*, t. 1–2, red. Z. Kapała, Chorzów 2007–2008, a także wydawnictwa przywoływane w chełmskiej publikacji: *Słownik biograficzny Ziemi Pszczyńskiej*, red. A. Lysko, Pszczyna 1994; H. Gawlik, J. Grajewska-Wróbel, L. Wostal, Z. Bogacki, *Piekarzanie. Leksykon mieszkańców Piekar Śląskich*, Katowice 2010. Warto zauważyć, że w 2024 r. ukazała się druga część tej książki, por. H. Gawlik, L. Wostal, J. Grajewska-Wróbel, *Piekarzanie. Leksykon mieszkańców Piekar Śląskich*, cz. 2, Wojkowice 2024.

² *Słownik biograficzny mieszkańców Chełmu Śląskiego*, red. ks. J. Myszor, Katowice–Chełm Śląski 2024, s. 3.

Wojtek, kierujący miejscową wspólnotą parafialną w latach 1931–1968. Ks. Wojtek kontynuował dzieło poprzednika – w drugim tomie kroniki utrwalał i komentował współczesne mu wydarzenia³. Ze wspomnianych dokumentów skorzystał Piotr Ballion, opracowując zwięzłą *Jednodniówkę jubileuszową. 275-lecie istnienia parafii oraz poświęcenie Katolickiego Domu Ludowego...*⁴. Dziejom parafii chełmskiej poświęcono też kilka prac magisterskich⁵. W nurt badań dziejów wspólnoty wpisuje się książka Rafała Buli *Unicestwieni przez wojnę i kłamstwo 1939–1955. Ofiary wojny w gminie i parafii Chełm Śląski* (Katowice 2005). Pomocne dla twórców haseł słownikowych okazały się ponadto wspomnienia o zmarłych parafianach, regularnie publikowane na łamach czasopisma „Światło”.

Pierwszorzędną pozycją, która miała ważne znaczenie w procesie redagowania *Słownika...*, była obszerna *Monografia Gminy i Parafii Chełm Śląski* pod red. ks. prof. Jerzego Myszora⁶. W aneksie do niej uwzględniono życiorysy wybranych chełmian. Właśnie praca nad tym aneksem zainspirowała redaktora do utrwalenia biografii wszystkich osób, które – z różnych powodów – zapisały się szczególnie w dziejach miejscowości⁷. *Słownik...* ukazujący się w przededniu 30-lecia gminy Chełm Śląski można zatem traktować jako dopełnienie *Monografii*.

Dodajmy, że dzięki założonej metodologii pracy najnowsza publikacja nie tylko utrwala pamięć o znaczących mieszkańcach miejscowości, ale i w pewnej mierze odzwierciedla kryteria, jakimi kieruje się lokalna wspólnota, uznając, że ktoś zasłużył na wyróżnienie ze względu na swoją postawę i rodzaj działalności. Kryteria te wyodrębnione są w budowie biogramu – w jego inicjalnej części, obok imienia i nazwiska, ewentualnie również pseudonimu bohatera noty, lat życia, najczęściej znajduje się bowiem zwięzłe określenie przynależności zawodowej lub pełnionej funkcji. Na tej podstawie można zaklasyfikować jakąś postać do większej grupy społecznej (np. duchownych, działaczy społecznych, więźniów itp.).

Prześledzenie kryteriów wyboru bohaterów publikacji mogłoby stanowić ciekawy materiał analiz socjologicznych. Znamienne, iż najliczniej reprezentowani są tutaj kapłani – zarówno pochodzący z chełmskiej parafii, jak i w niej posługujący jako proboszczowie, administratorzy i wikarzy. Poświęcono im niemal 70 haseł. Świadczy to o silnych związkach lokalnej wspólnoty z Kościołem. Przypomniane są także sylwetki 25 siostr służebniczek, które posługiwały w miejscowym klasztorze. Wyróżniają się żołnierze, którzy są bohaterami 53 biogramów. Na kartach publikacji znajdziemy też kilkanaście życiorysów nauczycieli, organistów, powstańców śląskich i działaczy samorządowych oraz przedstawicieli lokalnych władz. Zauważyć zatem trzeba, że większość biogramów poświęcona jest przedstawicielom grup społecznych czy zawodowych, które cieszyły się dużym prestiżem. Wpływ na taki zakres *Słownika...* ma z pewnością także charakter dostępnych źródeł. W mniejszym stopniu reprezentowani są w publikacji sportowcy, lekarze, ludzie kultury (muzycy, literaci, inni artyści) i nauki. Analizując wiele biografii, można dojść do wniosku, że łączy je motyw rzetelności i pasji, z jaką każdy z bohaterów wykonywał swoje zawodowe obowiązki (np. położnej, fotografa czy dzwonnika), nierzadko wiążąc je z działalnością społeczną. Niekiedy zresztą wielość ról, jakie w ciągu swego

³ Tamże, s. 5.

⁴ P. Ballion, *Jednodniówka jubileuszowa. 275-lecie istnienia parafii oraz poświęcenie Katolickiego Domu Ludowego dnia 22 września 1935 roku w Wielkim Chełmie 1660–1935*, Katowice 1935.

⁵ *Słownik biograficzny mieszkańców...*, s. 5.

⁶ *Monografia Gminy i Parafii Chełm Śląski*, red. J. Myszor, Chełm Śląski 2004, wyd. I; *Monografia Gminy i Parafii Chełm Śląski*, red. J. Myszor, Chełm Śląski 2014, wyd. II.

⁷ Por. H. Synowiec, *O „Słowniku biograficznym mieszkańców Chełmu Śląskiego XIX i XX wieku”*, „Światło” 4 (2024), s. 17.

życia odgrywał bohater biogramu, sprawia, iż wymyka się zaproponowanej klasyfikacji – powstaniec śląski może być jednocześnie działaczem społecznym, górnik – żołnierzem, nauczyciel – osobą represjonowaną.

Niewątpliwym atutem publikacji jest to, że pozwala ona ocalić od zapomnienia ludzi z pozoru zwyczajnych – takich, których wyjątkowość trudno zdefiniować (czego sygnałem może być brak określenia klasyfikującego przy imieniu i nazwisku bohatera życiorysu). To osoby ofiarnie służące społeczności lokalnej. Są wśród nich, m.in.: organizatorzy pielgrzymek, gospodyni domowa czy chórzyści. Te postacie, zazwyczaj niewymieniane w źródłach pisanych, znalazły w *Słowniku...* należne sobie miejsce.

Prezentacja sylwetek wybranych mieszkańców Chełmu Śląskiego staje się też czasami pretekstem do zasygnalizowania przemian zachodzących na przestrzeni wieków. Zjawisko to obrazują na przykład życiorysy nauczycieli. Jeden z nich, urodzony jeszcze w XVIII w. Jan Andzlikiewicz, prowadził lekcje wyłącznie w języku polskim. Żyjący sto lat później Karol Jaesche skłonny był raczej germanizować uczniów. Karol Kałuża jako pierwszy zrezygnował z funkcji pisarza gminnego i nauczyciela-organisty, z kolei Edward Jabłonka był ostatnim organistą, który pełnił jednocześnie funkcję kierownika szkoły. Świadectwem przemian językowych jest natomiast wariantywność zapisu niektórych nazwisk, np. w wersji polsko- albo niemieckojęzycznej, z zachowaniem niektórych cech wymowy gwarowej lub w postaci przystosowanej ortograficznie do języka ogólnego.

Interesującym zabiegiem, zastosowanym przez redaktora, jest zamieszczenie historii trzech rodzin – właścicieli restauracji Pastwów (Pacwów) oraz Domżółów i szlacheckiego rodu von Arco. Wydaje się, że taki sposób prezentacji mieszkańców Chełmu Śląskiego umożliwia też poznanie losów jednostki na nieco szerszym tle rodzinnych zależności.

W niektórych biogramach pojawiają się też wzmianki wskazujące na znaczenie więzi rodzinnych. W miarę możliwości zamieszczono informacje na temat małżonka/małżonki bohatera oraz jego potomstwa. Redaktor zakłada, że pomogą one odbiorcom w tworzeniu drzewa genealogicznego swojego rodu i „ustaleniu pokrewieństwa między osobami prezentowanymi w tym wydawnictwie”⁸. Z pewnością niejeden z czytelników odkryje, że z niektórymi bohaterami biogramów mogą go łączyć więzy krwi. Zamieszczenie informacji na temat najbliższych członków rodziny osób upamiętnionych w *Słowniku...* zachęca do refleksji na temat „dziedziczenia” pewnych postaw – wszak wójt gminy Jan Radwański był ojcem burmistrza Mysłowic, Roman Galusek – sportowiec, podobnie jak jego ojciec angażował się w działalność charytatywną; zamiłowanie do uprawy roślin przejął po swoim ojcu Czesławie i dziadku Robercie Albert Janota, synowie powstańców walczyli w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

Słownik... stwarza możliwość odkrycia również innych relacji – relacji między członkami chełmskiej społeczności. Sieć powiązań, która wylania się po uważnej lekturze haseł, jest bardzo ciekawa: na przykład wspomniana w publikacji nauczycielka Zofia Kaleta w czasie wojny musiała pracować w ogrodnictwie innego bohatera biogramu – Roberta Janoty; Rafał Bula, upamiętniający ofiary nazizmu i komunizmu, wymienione w książce, sam ma w niej swój życiorys. Relacje te, niekiedy skomplikowane, ukazują też niejednoznaczność postaw i wyborów niektórych chełmian: członek NSDAP uratował swoich współziomków przed egzekucją, a partyjni urzędnicy wykazywali troskę o rozwój miejscowości.

Paradoksy śląskich dziejów jeszcze lepiej ilustrowane są przez losy osób, których lata aktywności przypadły na I połowę XX w. To ich sylwetki – jak wspomniano wcześniej – najczęściej upamiętniane są w publikacji. Poświęcono im także aneks do *Słownika...*, zamieszczając w nim pełne listy pochodzących z miejscowości lub związanych z nią:

⁸ *Słownik biograficzny mieszkańców...*, s. 8.

powstańców śląskich, poległych żołnierzy, przymusowo wcielonych do Wehrmachtu, żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którym udało się wrócić do kraju, a także ofiar Tragedii Górnośląskiej, wywiezionych do ZSRR w latach 1945–1947⁹. Nie wszystkie znajdujące się w wykazie osoby znalazły się w publikacji ze względu na brak dokumentów źródłowych, które stanowią podstawę do opracowania hasła. Pozostaje mieć nadzieję, że materiały takie zostaną w przyszłości odkryte przez badaczy, a kolejne wydanie *Słownika*... będzie wzbogacone o nowe życiorysy.

Prześledzenie zamieszczonych już biografii pozwala dostrzec zarówno tragiczny, jak i heroiczny wymiar życia wielu chełmian. Oba wymiary uwidaczniają się w losach żołnierzy przymusowo wcielonych do Wehrmachtu, którzy, dostawszy się do alianckiej niewoli, służyli później w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Są również obecne w życiorysach członków Tajnego Harcerstwa Krajowego, represjonowanych przez komunistów, oraz w biografiiach więźniów obozów koncentracyjnych, wcześniej zaangażowanych w działania konspiracyjne. Mikrohistoria spleta się tutaj z Historią. To sprawia, że książka ma też – oprócz walorów poznawczych – ogromne walory edukacyjne.

Wielowymiarowości działań i postaw prezentowanych w *Słowniku*... osób odpowiada wielość funkcji, którą pełni ta publikacja. Jest ona ważna dla czytelnika pragnącego lepiej zrozumieć Śląsk – bo pozwala rozprawić się ze stereotypami na temat mieszkańców regionu oraz ukazać złożoność jego dziejów. Śledzenie losów jednostek uwikłanych w historię jest doświadczeniem głęboko poruszającym. Dlatego warto, łamiąc zasadę korzystania z tego typu wydawnictw, nie skupiać się na pojedynczych hasłach, lecz przeczytać cały *Słownik*... (Tym bardziej, że niektóre biogramy mają wielki potencjał fabularny; pożądane byłoby, aby zainspirowały one literatów lub twórców filmowych).

Omawiana książka jest niezwykle istotna dla społeczności Chełmu Śląskiego: daje szansę lepszego poznania dziedzictwa kulturowego miejscowości oraz zachęca do jego ochrony. Z tego powodu winna być wykorzystywana jako cenna pomoc w wychowaniu regionalnym. *Słownik*... pozwala też lepiej zrozumieć charakter więzi społecznych oraz skonfrontować subiektywne opinie na temat znanych chełmian z faktami przedstawionymi w notach biograficznych. Publikacja ma duże znaczenie zwłaszcza dla rodzin upamiętnionych w niej osób: ocala od zapomnienia postacie przodków, pomaga zrekonstruować historię rodu oraz ukazuje wartość domowych archiwów. Na pewno zachęci też niektórych czytelników do zainteresowania się mikrohistorią, a może nawet do przygotowania biogramów swoich przodków w kolejnej edycji *Słownika*... lub w suplemencie do niego. Taką możliwość rozważa bowiem redaktor i należy ją przyjąć z wielką satysfakcją. *Słownik biograficzny mieszkańców Chełmu Śląskiego XIX i XX wieku* zasługuje bowiem na kontynuowanie.

Daniela Dylus

⁹ Por. tamże, s. 199–210.